Rok IV. Kraków, dnia 1. maja 1907 r. Nr. 2.

PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktorowie: Dr. KAZIMIERZ FLIS i Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcya i administracya:
Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

Przewodnik kąpielowy rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych liniach kolejowych.

W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i narządu krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Zołzy — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.

Dr. H. DOBRZYCKI.

Przyczyny niepowodzeń naszych miejscowości leczniczych w ostatnim roku.

Ciężkie położenie, w jakiem się kraj nasz znalazł szczególniej w ostatnich latach, nie mogło nie wpłynąć ujemnie na byt naszych miejscowości i zakładów leczniczych, a głównie na ich frekwencyę. Dało się to już dość silnie uczuć w roku 1905, a jeszcze silniej w sezonie roku bieżącego 1906. Aby rozmiary tej klęski bliżej ocenić, były niezbędne pewne dane cyfrowe.

W tym celu do lekarzy zdrojowych rozesłano kwestyonaryusz następujący:

1. „Czy w sezonie roku bieżącego liczba przybyłych do danej miejscowości osób na kuracyę była mniejsza niż w latach poprzednich, czy też nie i w jakim mianowicie stosunku?

2. Czy dał się stwierdzić ujemny wpływ obecnego położenia na przeciętną długość pobytu leczących się t. j. czy pobyt ten był krótszym, niż zwykle, czy też nie?

3. Czy zapotrzebowanie mieszkań większych, resp. droższych, było mniejsze, niż zwykle?

4. Jakie okoliczności można uważać za bezpośrednią przyczynę zmniejszenia się frekwencyi i skrócenia przeciętnego czasu pobytu chorych (zły stan ekonomiczny kraju, rozpędzenie Dumy, obawa pogromów, pogłoski o mającym nastąpić strajku kolejowym)?

5. Czy wśród leczących się można było stwierdzić stan nerwowego podniecenia, wyrażający się między innemi ożywionymi lub namiętnymi sporami w zakresie spraw politycznych?

Mam honor nadmienić, iż w danym razie nie chodzi o pedantyczną ścisłość, lecz o dane przybliżone, nie wymagające literackiego opracowania".

Na kwestyonaryusz ten odpowiedzieli lekarze następujący: Puławski z Nałęczowa, Bujakowski i Zaleski z Druskienik, Bieliński z Nowego Miasta, Ruppert i Dembicki z Ciechocinka, Administrator Tęczyński z Pohulanki, Kozłowski z Ojcowa, Grodecki z Birsztan, Daniewski ze Solca, Birenzweig z Inowłodza, Miklaszewski z Czarnieckiej Góry. Wynik ich odpowiedzi streścić się dał jak następuje:

C o d o l i c z b y l e c z ą c y c h się, mianowicie czy ich było mniej czy więcej? odpowiedzi wypadły niejednakowe, przeważnie jednak chorych było mniej, niż w roku poprzednim. I tak w Ciechocinku było mniej leczących się o . . . . 124 osób

w Nałęczowie o . . .	186	„
w Sławucie o przeszło .	200	„
w Druskienikach o . .	25%	„
w Ojcowie (zakład) o .	17	„
w Birsztanach o . . .	25%	„
w Solcu o	120	„
w letnisku Inowłódz — bez zmiany.		

W Nowem Mieście zaś, oraz Pohulance i Czarnieckiej Górze było w roku bieżącym o 10%, 33% i 35% więcej. Jak widzimy, w daleko większej liczbie miejscowości chorych było mniej, niż w sezonie poprzedzającym.

C o d o c z a s u p r z e c i ę t n e g o t r w a n i a k u r a c y i, to wogóle czas ten był znacznie krótszy, niż zwykle. Z wyjątkiem osób względnie zamożniejszych, znakomita część przyjezdnych śpieszyła się z ukończeniem kuracyi. Niezależnie od tego, niemal we wszystkich miejscowościach sezon w roku bieżącym skończył się daleko wcześniej, niż lat dawnych, a jeśli tu i owdzie pozostała się garstka chorych, to ta na stronę finansową zakładów wpływała tylko ujemnie, gdyż trzeba było trzymać służbę i administracyę, tak jak w czasie pełnego sezonu.

Jak dotąd więc, możemy zaznaczyć ujemne okoliczności dla naszych uzdrowisk: 1) zmniejszenie się liczby leczących się, 2) krótszy czas ich pobytu i 3) wcześniejsze ukończenie sezonu. I jeżelibyśmy zrobili obliczenie liczby dni pobytu w uzdrowiskach, jak to obliczamy dla szpitali, to kto wie, czy ta cyfra przekroczyłaby połowę tej sumy dni, jaką notowano w sezonach poprzednich. Ale do tego niepomyślnego stanu przybywają jeszcze inne pogarszające okoliczności, mianowicie:

T r z e c i p u n k t k w e s t y o n a r y u s z a dotyczył pytania: „Czy zapotrzebowanie mieszkań droższych i większych było mniejsze, niż zwykle?

Otóż, jeżeli na który z punktów były pewne różnice w odpowiedziach, to na ten punkt wszyscy jednozgodnie odpowiadają, że nigdy jeszcze takich pustek w droższych mieszkaniach nie było, jak w roku bieżącym, a w stratach była to jedna z ważniejszych rubryk. Pobyt miały tylko mieszkania najtańsze, a już o mieszkania ze średniemi cenami nie pytano wcale i nie oglądano ich nawet. Doszło do tego, że wiele osób, które się ze sobą przedtem nie znały, wynajmowało mieszkanie do współki, mieszcząc się w jednym niedużym pokoju. Czegoś podobnego dawniej nigdy nie bywało. Wielu właścicieli, chcąc zmniejszyć swoje straty, dzieliło mieszkania kilkopokojowe na pokoje pojedyńcze, obniżając ceny w bardzo wielkim stosunku. Kol. Bujakowski oraz kilku innych kolegów oceniają straty na mieszkaniach od 25 do 50 procent. Co do mnie, to na podstawie rachunków, dotyczących Sławuty, mogę fakt ten potwierdzić w zupełności. To samo miało miejsce i z letniemi mieszkaniami.

Ten krach mieszkaniowy, za którym poszło i zmniejszenie innych dochodów pozycyi, dotykalnie przekonywa, że wszyscy ludzie zamożniejsi, którzy przedtem mniej lub więcej stale, choć wogóle w nieznacznej liczbie odwiedzali nasze uzdrowiska, udali się za granicę lub też do miejscowości leczniczych galicyjskich. Natomiast biednych w naszych uzdrowiskach było w roku bieżącym tak wiele, jak może w żadnym. Szczególniej wśród żydów zauważono bardzo biednych ludzi znacznie więcej niż zwykle tak, że należało robić dla nich składki na bilet kolejowy.

Przyczyną niepowodzeń materyalnych naszych uzdrowisk, oprócz wyjazdu ludzi zamożnych za granicę było przedewszystkiem zubożenie kraju, a kto wie nawet, czy tu nie grał najważniejszej roli brak bezpieczeństwa co do życia i mienia. Wielu ludzi, dla których przeprowadzenie kuracyi nie było bezwzględnie konieczne, wolało nie ruszać się z domu, odkładając kuracyę do lepszych czasów. Rozpędzenie t. zw. Dumy, już wywołało pewien niepokój wśród kuracyuszów i gotowość do opuszczenia uzdrowiska; — gdy wkrótce potem zaczęły się rozchodzić wieści, iż strajk kolejowy został postanowiony, było to hasłem do odwrotu, czemu się nawet dziwić nie można. Najfatalniej jednak podziałała na kuracyuszów, mianowicie tam, gdzie poważną liczbę stanowią żydzi, zapowiedź nowych pogromów, zwłaszcza, że miały one w sobie wielkie prawdopodobieństwo, wobec faktu, iż były organizowane z wiedzą i pomocą rządu.

Nie małą też krzywdę wyrządziły fałszywe wieści, ogłaszane telegraficznie przez Ajencyę Petersburską np. o napadach na kuracyuszów, dokonywanych w Druskienikach, co było fałszem. Taką samą przysługę wyświadczyły plotki i fałszywe wieści Nałęczowowi. Opo-

wiadano bowiem sobie, że w tem uzdrowisku partye wywrotowe wciąż niepokoją chorych.

Czytałem też w kilku gazetach rosyjskich, w czasie mego pobytu tego lata w Sławucie, że w tejże Sławucie gromady chłopów napadają na folwarki, do Sławuty należące, i wycinają lasy księcia Sanguszki. Otóż, gazety, wychodzące w Moskwie i Petersburgu, o tem wiedziały, tylko nic o tem nie wiedzieli ci, co mieszkają na miejscu; do takiego stopnia rozsiewane były fałsze. Obawa napadu w drodze lub kradzieży w pociągach także nie działały zachęcająco do leczenia się w uzdrowiskach krajowych. Słowem, że poza biedą w kraju, która się na naszych miejscowościach leczniczych w sposób niezmiernie dotkliwy odbiła, brał udział jeszcze cały kompleks czynników, które nawet same, bez owej notorycznej biedy, byłyby zdolne zmniejszyć frekwencyę do naszych uzdrowisk.



KRYNICA: Zakład dyetetyczny Dra Skórczewskiego.

Co do ostatniego punktu kwestyonaryusza, który brzmi: „Czy wśród leczących się można było stwierdzić stan nerwowego podniecenia, wyrażający się między innemi przez ożywione lub namiętne spory w zakresie spraw politycznych“, — to odpowiedź na to pytanie wypadła silnie twierdząco.

Sezon roku 1905, t. j. roku wojny japońsko-rosyjskiej, dał obszerne pole do żywych bardzo dyskusyi i pewnego podniecenia tak, jak wszędzie i we wszystkich naszych miejscowościach leczniczych. Z tego względu wydział nasz na początku roku bieżącego t. j. przed sezonem, zwrócił uwagę kolegów i zarządów tych miejscowości na to, aby starali się swym wpływem przekonać pacyentów, że w interesie ich zdrowia należy wszelkie rozprawy polityczne wyłączyć. Nic to jednak nie pomogło. Walka na języki wrzała we wszystkich punktach. Ludzie sobie krew psuli oraz irytowali się bezustanku. Mało tego; wszelkie partyjności, o ile na miejscu znaleźli się ich przedstawiciele, bardzo silnie się zarysowywały. Przejęcie się sprawami bieżącemi było bardzo wielkie, a poczytność pism politycznych ogromna, gorączkowa.

W niektórych uzdrowiskach ludzie dzielili się na wrogie sobie obozy, w czem nieraz służba brała żywy udział i również podzieliła się na partye — jak pisze kol. Daniewski z Solca. Nie wszędzie jednak tak się działo, bo w Inowłodzu n. p., jak pisze pan adwokat Birenzweig, „pomimo ożywionego ruchu politycznego czasów obecnych, podniecenia stanu nerwowego nie skonstatowano, jakkolwiek wszystkie panujące prądy polityczne miały swoich przedstawicieli i wyznawców“. To samo pisze kolega Grodecki z Birsztan jeszcze z większym naciskiem, gdyż mówi, że „żadnych namiętnych rozpraw, ani wogóle objawów podniecenia wśród publiczności birsztańskiej nie zauważył“.

W Pohulance, jak pisze administrator Zakładu pan Tęczyński, Dr. Żebrowski, lekarz Zakładu, wywiesił ogłoszenie, „że wszczynania rozmów na tematy polityczne zabrania się“, co podobno skutkowało.

Wszyscy zaś inni koledzy kładą silny nacisk na większe lub mniejsze zdenerwowanie swych pacyentów, a Dr. Bieliński pisze: „Wobec nadmiernego rozpolitykowania ogółu, podniecenie było i jest wielkie, i doprowadza częstokroć do zboczeń umysłowych“. Dr. Bujakowski z Druskienik zaznacza, iż „stan nerwowego podniecenia zauważył u większości a nawet u dzieci“. Miałem małych pacyentów — pisze — sześcio lub ośmioletnich, którzy często budzili się w nocy z krzykami, że na nich napadają, widzieli wszędzie bomby i każdy szmer ich przerażał. „Kol. Karol Zaleski z tejże miejscowości pisze, „iż dał się zauważyć stan przygnębienia i podrażnienia nerwowego, co nawet do pewnego stopnia ujemnie wpływało na przebieg leczenia“.

Na 13-stu, którzy dali odpowiedź na kwestyonaryusz, trzech tylko nie zauważyło nerwowego podniecenia, 10-ciu zaś istnienie jego stwierdza stanowczo.



Sprawozdanie z działalności Wydziału Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w r. 1906.

II. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Tow. Balneologicznego wybrało ponownie ten sam Wydział, który prowadził agendy Towarzystwa od chwili zawiązania się jego, z tą zmianą, że w miejsce Dra Wąsowicza, wybrano sekretarzem Dra Supińskiego, a w charakterze członka Wydziału wszedł Dr. Pelczar z Truskawca. Dr. Wąsowicz, mianowany redaktorem *Przewodnika Kąpielowego,* wchodzi już jako taki w skład Wydziału.

Walne Zgromadzenie, uchwalając przedłożone mu przez Wydział w roku zeszłym zmiany w statucie poleciło, aby Wydział po uzyskaniu zatwierdzenia przez władze zmian w statucie, kooptował nadto do swego grona dyr. J. Mazurkiewicza z Iwonicza i inżyniera L. Nitscha z Krakowa.

Toż samo Walne Zgromadzenie poleciło również Wydziałowi poczynienie u dotyczących władz kroków, aby w możliwie najkrótszym czasie połączono wszystkie większe zdrojowiska z międzymiastową siecią telefoniczną i zajęcie się sprawą ustawodawstwa zdrojowego,

w szczególności sprawę zwołania ankiety balneologicznej.

W wykonaniu tych uchwał zwrócił się Wydział do krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów, w obszernym zaś memoryale, w którym przedstawił konieczną potrzebę zwołania ankiety, do Wydziału krajowego.

W sprawie pierwszej otrzymał Wydział od Dyrekcyi poczt zawiadomienie, że ministerstwo handlu poleciło wręczyć do międzymiastowej sieci telefonicznej także i niektóre krajowe zdrojowiska, jak Rymanów, Iwonicz, Krynica, Krościenko, Szczawnicę, Rabkę i Zakopane — wobec czego uprasza Dyrekcya o bliższą informacyę co do frekwencyi gości kąpielowych z ostatnich 3 lat w tych wszystkich miejscowościach.

Żądane daty przesłał Wydział niezwłocznie i jest uzasadniona nadzieja, że przy poparciu tej sprawy przez delegacyę naszą w Wiedniu, budowa tych linii już w jesieni r. b. skończoną być może.

Sprawa zwołania ankiety balneologicznej powiodła się nadzwyczaj pomyślnie. W odpowiedzi na memoryał zaprosił Wydział krajowy do wysłania na ankietę 12 przedstawicieli Towarzystwa. Jako swych delegatów przeznaczył Wydział: 1) prof. Dra L. Korczyńskiego, 2) Adolfa bar. Brunickiego z Lubienia, 3) Dra A. Chramca z Zakopanego, 4) komisarza A. Grabowskiego z Krynicy, 5) Dra K. Kadena z Rabki, 6) radcę ces. Dr. A. Krzyżanowskiego z Truskawca, 7) Dyr. J. Mazurkiewicza z Iwonicza, 8) Jana hr. Potockiego z Rymanowa, 9) Dr. E. Supińskiego z Rabki, 10) Dr. M. Cerchę z Krynicy, 11) Dra Z. Wąsowicza z Krynicy, 12) prof. Dra Stanisława Wróblewskiego z Krakowa.

Obrady ankiety, zwołanej do Lwowa na dzień 7. i 8. maja 1906 r., zbyt są jeszcze świeże i znane, abyśmy potrzebowali je w tym miejscu przypominać — zaznaczyć tylko chcemy, że Towarzystwo nasze, urgując władze krajowe i dając w tym kierunku nową inicyatywę, jak niemniej wysyłając ze swego grona szereg ludzi obeznanych znakomicie z potrzebami nowych zdrojowisk, położyło dla ich rozwoju wielką zasługę, a dzień 7. i 8. maja 1906 r. w historyi tego rozwoju powinien być złotemi głoskami zapisany. Stanowi on bowiem stanowczy zwrot w pojmowaniu swych obowiązków wobec naszego zdrojownictwa przez najwyższe władze krajowe i jakkolwiek rok zaledwie od dnia tego upłynął, możemy już wskazać widoczne i pomyślne wyniki ankiety. Aby się nie zatrzymywać dłużej nad tym tematem, odsyłamy ciekawych do artykułu w 1-szym numerze *Przewodnika Kąpielowego* p. t.: „Akcya krajowa dla podniesienia rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk w roku ubiegłym“, w którym przedstawiono dokładnie bilans działalności kraju na polu zdrojownictwa od czasu zwołania ankiety.

Uchwalone przez Walne Zgromadzenie zmiany w statucie uzyskały zatwierdzenie Namiestnictwa. Wobec tego przybył Towarzystwu nowy poczet członków, t. zw. wspierających. Na zaproszenie Wydziału przystąpiły do tego w charakterze członków wspierających:

Rada miejska m. Wieliczki.
Rada miejska m. Krosna.
Rada powiatowa w Dobromilu.
Rada miejska m. Lwowa.
Gmina Krynica.
Rada miejska m. Buczacza.

Nadto Wydział przyjął w ubiegłym roku w poczet członków zwyczajnych: Stanisława hr. Drobojowskiego z Czorsztyna, Dra J. Gaika z Zakopanego, Dra Stan. Lewickiego z Krynicy, Dra Wilhelma Zatheya z Krynicy i Dra Juliana Aronsohna z Krynicy.

W sprawie nowego traktatu handlowego z Rosyą, który w sposób niesłychanie krzywdzący nakłada na wody mineralne wysokie opłaty cłowe — wniósł Wydział petycyę do Koła Polskiego w Wiedniu i przedstawienie do Tow. lek. w Krakowie, oraz do centralnego galic. Związku fabrycznego, przedewszystkiem dla utorowania drogi staraniom, mającym za cel zaliczenie wód mineralnych krajowych do rzędu wód leczniczych, od których według nowego traktatu opłaca się cło bezporównania niższe. W sprawie tej otrzymało Towarzystwo wyczerpujące szczegóły od dyrektora centralnego Związku fabr. posła Battaglii, jak niemniej wskazówki, w jaki sposób należy postępować, aby wody krajowe przeznaczone na wywóz do Królestwa i Rosyi, mogły być zaliczone przez Radę sanitarną w Petersburgu do rzędu wód leczniczych. Wydział i w przyszłości tej ważnej sprawy nie spuści z oka, a w swoim czasie, gdy przyjdzie do odnowienia traktatu, podejmie energiczną akcyę, aby w sprawie ceł od naszych wód krajowych uzyskać znaczne zniżenia.

Sprawą urządzenia II-go Zjazdu balneologicznego i wystawy balneologicznej, zajmował się Wydział również gorliwie. Wobec tego jednak, że w lipcu b. r. odbędzie się 9-ty Zjazd przyrodników i lękarzy polskich w połączeniu z wystawą, w której stworzono oddzielną grupę balneologiczną — uznał Wydział za stosowne odstąpić od zamiaru urządzenia osobnego Zjazdu balneologicznego i sprawę całą odłożyć do roku przyszłego. — Jest nadzieja, że zjazd ten odbędzie się w roku przyszłym w Warszawie pod egidą Wydziału zdrojowisk warszawskiego Tow. hygienicznego. Starania w tym kierunku już są podjęte — a Wydział już w niedługim czasie ogłosi ostateczne swych usiłowań wyniki.

Wydział przypomina, że w r. z. otrzymawszy od zarządów zdrojowych Iwonicza, Rabki, Rymanowa i Truskawca zapewnienie dostarczenia odpowiedniej ilości wody mineralnej, a na nagrody kwotę po 100 kor. od każdego z wymienionych zdrojowisk, ogłosił konkurs na najlepszą pracę doświadczalno-kliniczną pt.: „O działaniu solanek Iwonicza, Rabki, Rymanowa i Truskawca na przemianę istot azotowych“.

Konkurs nie przyniósł żadnego pozytywnego rezultatu, wobec czego uchwalił Wydział przedłużyć go do 1. kwietnia roku przyszłego, zwracając się równocześnie z usilną prośbą do lekarzy zdrojowych, by przystępując do opracowania tak ważnego i zajmującego tematu, zechcieli usiłowania Towarzystwa w tym kierunku poprzeć.

Pozostaje jeszcze kilka słów wspomnieć o wydawnictwach Towarzystwa. *Przewodnik Kąpielowy* wychodził w r. z. co dwa tygodnie w czasie letniego sezonu. Redakcya starała się pismu nadać jak najestetyczniejszą zewnętrzną formę, co do treści zaś zapewnić mu artykuły aktualne, autorów znanych w literaturze zdrojowej. Rezultat tych usiłowań bardzo dobry. Nazwiska współpracowników takie, jak prof. Dra L. Korczyńskiego, Dra J. Regieca, Dra E. Supińskiego, Dra E. Domańskiego, komisarza i zarządcy zdrojowego p. A. Grabowskiego, prof. W. Doleżana, inżyniera Morawskiego i wielu innych, są tego najlepszym dowodem. Strona zewnętrzna wydawnictwa zyskała bardzo przez umieszczenie 40 klisz z widokami krajowych zdrojowisk i polskich zakładów leczniczych. Dla urozmaicenia zaś treści obok artykułów fachowych, wprowadzono głównie ze ze względu na czytającą kąpielową publiczność fejleton, w którym zamieszczano krótkie obrazki, przeważnie z życia kąpielowego, często pisane z wielkim humorem i zacięciem literackiem.

„Pamiętnik polskiego Tow. Balneologicznego“, jako II-gi tom tego wydawnictwa, wyjdzie z okazyi Zjazdu balneologicznego w roku przyszłym. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku.

Ten krótki szkic działalności nie jest naturalnie zupełnym. Narysowano bowiem w nim z lekka akcyę Wydziału tylko w sprawach ważniejszych, zasadniczych. Mimo to starczy on za dowód, że mandat powierzony przez ogół członków, spełniał Wydział sumiennie, zgodnie z interesem krajowych zdrojowisk, w których podniesieniu upatrywał nie tylko ich własną korzyść — ale przedewszystkiem pożytek z podniesienia tego płynący dla leczących się w nich chorych. *Z. W.*

Sprawozdania i streszczenia.

Radca ces. Dr. E. Krzyżanowski. *Sprawozdanie sanitarne Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Truskawcu za rok 1906.*

Utartym zwyczajem jak w latach poprzednich ogłasza autor — jako lekarz zakładowy — sprawozdanie ze swej działalności w Truskawcu. — Sprawozdanie to należy podzielić na dwie części: w jednej z nich omawia autor zarządzenia wykonane, w drugiej podnosi spostrzeżenia swoje celem wydania zarządzeń, niezależnych od niego, a ściśle z dalszym rozwojem Zakładu związanych. Zajmiemy się tą drugą. Najważniejszą sprawą w każdem zdrojowisku są jego źródła mineralne i ichzabezpieczenie przed różnymi szkodliwymi wpływami. W tym kierunku podnosi Dr. Krzyżanowski żądania następujące:



KRYNICA: Sala jadalna w zakładzie Dra Skórczewskiego.

Zbadać — czy nie zachodzi potrzeba ujęcia i zabezpieczenia źródeł od opadów, zanieczyszczenia i od dopływu wód zaskórnych.

Przeprowadzić co 10 lat analizę wód ze zdrojów, surowicy i borowiny, na razie zbadać odsetek soli ze szybu „na Pomiarkach“.

Porobić zarządzenia, by wydatność wody ze źródła „Nafty“ i „Maryi“ w czasie większego napływu gości wystarczała na potrzeby kuracyuszów.

Postarać się o zaliczenie „Naftusi“ do rzędu wód mineralnych i wody tej nie marnować do celów gospodarczych.

Szukać na terenie truskawieckim źródeł pokrewnych „Naftusi“, która przy silniejszym napływie gości okazuje się niewystarczającą.

Należy odnieść się do Starostwa, by zabroniło mieszkańcom dotychczasowego sposobu czerpania „Naftusi“ po sezonie, kiedy pompę zabierają. — Każdy czerpie zanurzając swoje brudne naczynie, przez co źródło to łatwo się stać może rozsadnikiem chorób zakaźnych.

Na razie dać przy „Naftusi“ żelazną balustradę, by się ludzie nie tłoczyli, zaś do domów wydawać wodę dopiero po zachodzie słońca.

Nad źródłem „Maryi“ dać cementową zakrywę, zamiast drewnianej.

Zdrój „Zofii“ ująć należycie, dać płaszcz cementowy, zdrenować bagnisko, oparkanić, nakryć i zabezpieczyć od dopływu deszczówki i t. p.

Sprawić hermetycznie zamykaną beczkę do przewożenia wody z tego źródła.

Przy źródle „Bronisławy“ sprawić korytka do płukania ust, a przy źródle „Józi“ dać pompkę i korytka do przemywania ócz, źródło to bowiem — tak jak obecnie — może się stać rozsadnikiem zakaźnych chorób oczu.

Należy dążyć do zaprowadzenia wodociągów, bez których trudno, by Zakład stanął na właściwej wyżynie; — plany i kosztorysy na nie wypracował w swoim czasie starszy inżynier Wydziału krajowego p. Felicyan Pintowski. Zaprowadzić kataster studzien i źródlisk publicznych i prywatnych na terytoryum Zakładu.

Studnie należy zaopatrzyć w daszki, koła, lub pompy, podawać wiadra i surowo przestrzegać, by nikt nie zanurzał swego naczynia przy czerpaniu wody.

Zwrócić uwagę Wydziału powiatowego i Starostwa na brak zdrowej wody do picia, co zdaje się być powodem znacznej śmiertelności i wczesnego uwiądu ludności miejscowej; również na brak studzien, dostarczających wody do celów gospodarczych i w razie niebezpieczeństwa ognia, tem bardziej, że w Truskawcu niema ani rzeki, ani stawu.

Basen przy dworku hetmańskim należy przykryć daszkiem i często go czyścić.

Następnie omawia Dr. Krzyżanowski ulepszenia, jakie należałoby zaprowadzić w łazienkach solankowych, borowinowych, (te ostatnie domagają się koniecznie odpowiedniego rozszerzenia) i inhalatoryum.

W dalszym ciągu sprawozdania swego przedkłada autor w szczegółach sprawy sanitarne, domaga się racyonalnego usuwania śmieci i odpadków, budowy miejsc ustępowych, zamiatania ulic i chodników, zapewnienia należytego bezpieczeństwa publicznego, lepszego oświetlenia ulic, przestrzegania ustawy budowlanej, należytego utrzymania publicznych restauracyi, sklepów spożywczych, rzeźni, jatek itp., a wreszcie omawia sprawy ogólne związane z rozwojem Truskawca, z pośród których podnosi potrzebę budowy zakładu wodoleczniczego.

Jesteśmy przekonani, że to sumienne i szczegółowe sprawozdanie Dra Krzyżanowskiego będzie należycie rozważane przez wszystkie czynniki, zainteresowane w rozwoju Truskawca, a proponowane przez autora

ulepszenia zostaną dla dobra kuracyuszów i Zakładu jak najrychlej wprowadzone w życie.

Wiadomości bieżące.

Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna, mająca być urządzoną z okazyi X. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich we Lwowie, będzie otwartą już 16 czerwca, i potrwa do 25 lipca b. r. Wystawa podzieloną będzie na 2 główne oddziały, z których w pierwszym, tj. przyrodniczo-lekarskim, osobne ciało stanowić ma grupa balneologiczna. W grupie tej wystawione będą: a) wody mineralne naturalne polskie, b) przetwory lecznicze w zdrojowiskach polskich otrzymywane, c) statystyka polskich zdrojowisk i miejsc klimatycznych, d) plany, mapy, fotografie i t. p. zdrojowisk i miejsc klimatycznych polskich.

O ile nam wiadomo, w wystawie biorą udział wszystkie zdrojowiska i uzdrowiska krajowe, a nie wątpimy, że i zdrojowiska z Królestwa Polskiego i Litwy będą należycie reprezentowane.

Zwracamy uwagę, że wszystkie urządzenia hygieniczne naszych zdrojowisk, powinny również w tej grupie być przedstawione, a nie w osobnym oddziale hygienicznym — gdyż tylko w takim razie grupa balneologiczna może nam dać dokładny obraz naszego dorobku na polu balneologii polskiej.

Deputacya Rady gminnej Krynicy pod przewodem naczelnika gminy p. Dembińskiego i jego zastępcy p. Kmietowicza była w tych dniach u namiestnika hr. Potockiego i marszałka hr. Badeniego. Pierwszemu złożył p. Dembiński imieniem gminy krynickiej życzenia z powodu otrzymania zaszczytnego odznaczenia, oraz prosił namiestnika, aby otaczał i nadal troskliwą opieką pierwszorzędne to zdrojowisko i możnym swym wpływem wyjednał u rządu inwestycye, tak konieczne dla rozwoju zakładu. Hr. Potocki przyjął deputacyę nader życzliwie i zapewnił, że szczerze interesuje się Krynicą i że jest już postanowioną budowa nowych łazienek mineralnych i zakładu hydropatycznego. Następnie była deputacya u hr. Badeniego i członka wydziału krajowego p. Dąmbskiego w sprawie przyspieszenia budowy kolei z Muszyny do Krynicy. I tu spotkano się z wielką życzliwością i otrzymano zapewnienie, że budowa kolei zostanie niebawem rozpoczętą.

W kolonii leczniczej w Rabce było w r. 1906, jak się ze sprawozdania Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie dowiadujemy, utrzymywanych 166 dzieci przez 7474 dni. Dochody i wydatki kolonii wynosiły po 14.305 kor. Na sezon 1907, i na przyszłość postanowiono liczbę miejsc w kolonii podnieść z 80 na 90.

O działalności Tow. przyjaciół Ciechocinka za rok ubiegły mówił w dniu 10 kwietnia b. r. na posiedzeniu Wydziału uzdrowisk i stacyi klimatycznych warszawskiego Tow. hygienicznego Dr. Leonard Lorentowicz po odczycie Dra Dębickiego p. t. „O szczepionkach przeciw gruźliczych".

Powstałe w roku zeszłym Towarzystwo rozwinęło ruchliwą działalność. Dla zapewnienia chorym ciszy i spokoju, staraniem Towarzystwa, wydano przepisy, obowiązujące mieszkańców willi i rozesłano je w 1.000 egzemplarzy właścicielom willi dla umieszczenia w pokojach, przeznaczonych dla gości, jak również zredagowano i rozdano przepisy hygieniczno-sanitarne, obowiązujące właścicieli willi.

Następnie Towarzystwo poruszyło palącą sprawę uporządkowania ulic w Ciechocinku i dzięki porozumieniu z właścicielami willi i uzyskania ich zgody na wzięcie udziału w wydatkach, otrzymało przyrzeczenie od zarządu kąpielowego, że na rok bieżący uporządkowane będą ulice Sucha i Wojenno-Sanitarna, przy których położona jest większość najlepiej urządzonych willi.

Aby uchronić kuracyuszów, pierwszy raz przybywających do Ciechocinka, od wyzysku i nadużyć ze strony faktorów, Towarzystwo, w porozumieniu z właścicielami domów, zakłada biuro informacyjne wolnych mieszkań. Biuro rzeczone mieścić się będzie na dworcu kolei i rozpoczyna swoją działalność z początkiem sezonu r. b.

Nadto na zebraniach Towarzystwa omawiana była potrzeba utrzymywania w willach dla usługiwania gościom oddzielnej służby, niezależnej od stróża, tudzież sprawa zamiany praktykowanego dotychczas systemu sezonowego wynajmu mieszkań na miesięczny i tygodniowy. Część właścicieli zgodziła się na jedną i drugą propozycyę i zaznaczyła to w stosownych rubrykach kwestyonaryusza biura informacyjnego, rozesłanego im przez zarząd Towarzystwa.

Dla rozszerzenia działalności Towarzystwa wniesiono do władz podanie o zarejestrowanie Towarzystwa. Ustawę podpisali dr. Lorentowicz, dr. Lubowski i dr. Ruppert.

Spis lekarzy Polaków ordynujących w zdrojowiskach krajowych i obcych.

Baden pod Wiedniem: Dr. Kümmerling.
Biarritz: Dr. Bohdanowicz.
Birsztany: Dr. Grodecki.
Busko: Dr. Drewnowski, Majkowski, Rubinstajn, Sawicki, Sulimirski, Talko.
Bystra: (Śląsk austr.): Dr. Jekels.
Cudowa: Dr. Brodzki.
Ciechocinek: Dr. Arnstein, Besiekierski (chir.), Ciągliński, Dębicki, Górski, Grudziński, Jezierski, Konarzewska, Lorentowicz, Lubowski, Malicki, Pczelin, Polikier, Przyrembel, Pyrz, Ruppert, Sinołęcki, Tannenbaum, Wolberg.
Darków: Dr. Klimek.
Druskieniki: Dr. Bujakowski, Konwerski, Markiewicz, Sawicki, Zaleski.
Franzensbad: Dr. Moraczewska, Rosner, Steinsberg, Zeitner.
Gastein (Hof): Dr. Jeż.
Gleichenberg: Dr. Bulikowski.
Gries koło Bozen: Dr. Nazarkiewicz.
Hall (Bad): Dr. Feuerstein.
Inowrocław: Dr. Krzymiński, Przybyszewski.
Iwonicz: Dr. Berger, Damański, docent Gabryszewski, Lanes, Staniszewski, Stauber.
Karlsbad: Dr. docent Biernacki, Goldwasser, Hassewicz, Kaufmann, Kołaczkowski, Kostecki, Kretowicz, Kropf, Maleszewski, Moraczewski, Scharf, Śliwiński, Süsskind.
Kissingen: Dr. F. Chłapowski, Maciejewski.
Kołobrzeg: Dr. A. Chłapowski.
Kosów: Dr. Tarnawski.
Krynica: Dr. Aronsohn, Askenazy, Better, Cercha, Dębicki, Ebers, Kmietowicz, Kopf, Lewicki, Lorentski, Mayer, Skórczewski, Tyszecki (dent.), Wąsowicz, Zarzycki, Zathay.
Lubień: Dr. Mikolašek, Obmiński.
Marienbad: Dr. Dobija, Eichborn, Harajewicz, Kwiatkowski, Liebeskind, Prager, Reinhold, Scherman, Szczepański.
Maryówka: Dr. Zakrzewski.
Meran; Dr. Binder.
Morszyn: Dr. Jasiński.
Nałęczów: Dr. Dobrucki, Gliński, Makowski, Męczkowski, Puławski (dyr. zakład.), Rudzki.
Nauhaim: Dr. Jankowski, Jaworowicz, Łowiński.
Odessa: Dr. Jachimowicz.
Oeynhausen: Dr. Janta-Połczyński.
Ojców: Dr. Kozłowski.
Piszczany: Dr. Brand, Teichmann.
Połąga: Dr. Skowroński, Świętochowski (zakładowy).
Pustomyty: Dr. Blaim.
Rabka: Dr. Cholewicz, Kaden, Lang, Supiński (l. zakł.)
Reichenhall: Dr. Goldschmidt, Sadowski.
Rymanów: Dr. Bielecki, Dukiet, Regiec, Wajgiel.
Sławuta: Dr. Dobrzycki, Dzierzbicki, Przesmycki.
Solec: Dr. Daniewski, Knoff.
Swoszowice: Dr. Trzciński.

Szczawnica: Dr. Gorski, Hammerschlag Kołączkowski, prof. Korczyński, Kretz, Kruszyński, Singer, Żuliński.
Trenczyn: Dr. Filipkiewicz (lek. zakł,), Münz Wobr.
Truskawiec: Dr. Krzyżanowski, Mindes, Pelczar, Praschil.
Vichy: Dr. Biernawski.
Wiesbaden: Dr. Błociszewski.
Wisła (Śląsk austr.): Dr. Zanietowski.
Wysowa: Dr. Taub.
Zakopane: Dr. Brzeziński, Chramiec, Chwistek, Czaplicki, Dłuska, Dłuski, Gaik, Gawlik, Gruber, Janiszewski, Majewicz, Sokołowski (dent.), Żychoń.
Żegiestów: Dr. Piotrowski.

Treść: Dr. H. Dobrzycki: Przyczyny niepowodzeń naszych miejscowości leczniczych w ostatnim roku — Sprawozdanie z działalności Wydziału Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w r. 1906. — Sprawozdania i streszczenia. — Wiadomości bieżące. — Spis lekarzy Polaków ordynujących w zdrojowiskach krajowych i obcych. — Ogłoszenia



Nakładem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.